

Łukasz Drapała, Szalony bal

Za młody na sen
stałe nienasycony
Gotuje się krew
Tak słodko-gorzki jest każdy dzień
a droga nie kończy się

Chce mi się JEŚĆ
Nakryte stoły
Muszę tam wejść
Przez szybę czuję jak pachnie
I wiem, że to dla mnie

Jeszcze jeden krok
Niech się zacznie

Ten SZALONY BAL
W końcu na talerzu mam cały świat,
cały świat
Na deser mam czas
I nadzieję że to będzie już trwać,
będzie trwać

Nie uwierzysz jak
Strome to były schody
Wrócił mi smak
nie będę głodny
Siądź obok mnie
Dla ciebie też jest kawałek

Ten SZALONY BAL
W końcu na talerzu mam cały świat,
cały świat
Na deser mam czas
I nadzieję że to będzie już trwać,
będzie trwać